

KRP II – MOKOTÓW, URSYNÓW, WILANÓW

<https://mokotow.policja.gov.pl/r2/aktualnosci/103769,Wezwal-policjantow-na-interwencje-wiedzac-ze-w-mieszkanu-ma-narkotyki.html>

2022-12-06, 06:00

WEZWAŁ POLICJANTÓW NA INTERWENCJĘ, WIEDZĄC, ŻE W MIESZKANIU MA NARKOTYKI

Data publikacji 21.06.2021

Mokotowscy wywiadowcy zatrzymali 19-latkę podejrzanego o posiadanie ponad 70 gramów marihuany. Mężczyzna zajmujący nielegalnie jeden z lokali, który został zlicytowany w ramach postępowania komorniczego wezwał policjantów, kiedy do mieszkania chcieli dostać się jego właściciele. Kiedy mundurowi weszli do środka zostali powitani silną wonią nielegalnego suszu. W trakcie przeszukania znaleźli kilka pudełek z substancją psychoaktywną. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Twierdził, że nie wie skąd w mieszkaniu znalazły się narkotyki. Teraz grozi mu kara do 3 lat więzienia.

Jak ustalili policjanci, małżeństwo chciało wejść do jednego z mieszkań przy ul. Wróblej, posiadali pełnomocnictwo swojego syna mieszkającego za granicą, który w trybie licytacji komorniczych zakupił lokal mieszkalny w maju br. Nabywca nie widział mieszkania od czasu jego zakupu. Poprosił swoich rodziców, aby sprawdzili, jak wygląda nieruchomość. Wszyscy byli przekonani, że lokal jest pusty. Nikt się nie spodziewał, że wewnątrz znajdują się "lokatorzy". To okazało się dopiero przy próbie otworzenia drzwi kluczami, które otrzymali razem z dokumentami stanowiącymi prawo własności.

Znajdujący się wewnątrz mężczyzna nie zamierzał nikogo wpuścić. Co więcej, wiedząc, że znajduje się tam nielegalnie, wezwał policjantów, zgłaszając najście na mieszkanie.

Kiedy wezwani funkcjonariusze przekroczyli próg mieszkania, od razu wyczuli zapach charakterystyczny dla marihuany. Zapytali mężczyznę, czy posiada w mieszkaniu nielegalne środki. Odpowiedział, że ma pudełko z marihuaną.

Czekająca pod drzwiami kobieta oświadczyła, że mieszkanie należy do jej syna, ale nigdy wcześniej w nim nie byli. To pierwsza wizyta ich jako osób upoważnionych przez syna do odebrania lokalu, którego jest właścicielem. Kobieta okazała wszystkie dokumenty, z których faktycznie wynikało, że 19-latek przebywający wewnątrz jest tam nielegalnie.

Mundurowi sprowadzili na miejsce psa służbowego do wykrywania narkotyków z policyjnym przewodnikiem. W trakcie czynności pies ujawnił kolejne dwa pojemniki z nielegalnym suszem. Łącznie zabezpieczono około 70 gramów marihuany. Podejrzan trafił do policyjnego aresztu. Następnego dnia usłyszał zarzuty. Teraz stanie przed sądem, który może go skazać nawet na 3 lata więzienia.

podkom. Robert Koniuszy/is